



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, piątek 24 sierpnia 1962 roku

Nr 202 (4894)

Mianowanie komendanta dla stolicy NRD

BERLIN (PAP). — 23 bm. Ministerstwo Obrony Narodowej NRD podało do wiadomości, iż, zgodnie z decyzją Rady Ministrów NRD, mianował komendanta stolicy NRD — Berlina, w celu zapewnienia bezpieczeństwa i spełnienia związanych z tym zadań.

Z dniem 23 sierpnia br. komendantem miasta mianowany został generał Helmut Poppe, któremu podlegała będzie jednostka wojsk pogranicznych w Berlinie dotychczas podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jak również inne jednostki i urzędnicy Armii Ludowej NRD. Siedzibą komendanta jest Berlin — Karlshorst.

200 tys. młodzieży rozpocznie we wrześniu naukę w nowych Tysiącłatkach

WARSZAWA (PAP). — Na nowy rok szkolny młodzież otrzyma 100 dalszych szkół Tysiącłatek, dysponujących prawie 1.000 izb lekcyjnych i 413 izbami mieszkalnymi dla nauczycieli. 53 szkoły otrzymają dzieci na wsi, a 47 obiektów — młodzież miast. Oprócz tego, we wrześniu oddane będą do użytku 283 szkoły dysponujące 2.657 izbami lekcyjnymi, wznoszone z funduszy państwowych.

Dotychczas zbudowano już 401 szkół-pomników Tysiącłatek. Łącznie z obiektami, które oddane będą we wrześniu — Tysiącłatki dysponować będą 4.138 izbami lekcyjnymi oraz 2.839 izbami mieszkalnymi dla nauczycieli. Oblicza się, że w nowym roku szkolnym rozpocznie w nich naukę blisko 200 tys. młodzieży.

Dobre wyniki w dziedzinie budownictwa szkół Tysiącłatek idą w parze z pomyślnym przebiegiem zbiorów na SPBS. W ciągu 7 miesięcy br. zebrano już na rzecz budowy szkół 780 mln zł, co stanowi 70 proc. tegorocznego planu.

Dalszych 600 MW z TUROWA

TUROSZÓW. — W rejonie Turowskiej — co potwierdziły badania geologiczne — mamy bardzo bogate zasoby węgla brunatnego. Obecnie budowana wielka elektrownia „Turow” o przewidywanej mocy 1.400 MW eksploatowała by blisko 50 lat. W tej sytuacji rozważane są projekty zwiększenia mocy tej elektrowni do ok. 2.000 MW.

Ten niejako drugi etap budowy naszego kolosa energetycznego planowany jest na następną 5-letkę.

Okoliczności zamachu na de Gaulle'a

Agencja France Presse podała następujące okoliczności nieudanego zamachu na prezydenta de Gaulle'a:

W środę wieczorem, po zakończeniu obrad Rady Ministrów prezydent de Gaulle opuścił Paryż w drodze do Villacoublay, skąd samolot wojskowy miał go zawieźć na lotnisko Saint-Dizier, położone w pobliżu rezydencji generała Colombey-les-Deux-Eglises. Prezydent spędzał tam wakacje, które przerwał, aby przewodniczyć posiedzeniu Rady Ministrów. Generałowi de Gaulle'owi towarzyszyła jego żona i żięć płk. de Boissieu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czy dojdzie do spotkania Chruszczow — Kennedy?

WASZYNGTON (PAP). — W środę odbyła się w Waszyngtonie cotygodniowa konferencja prasowa prezydenta Ken-

nedry'ego. Najwięcej miejsca zajął na niej problem współpracy w dziedzinie opanowywania kosmosu, a następnie takie sprawy jak: sytuacja w Berlinie zachodnim, list Kennedy'ego do Adenauera, pomoc USA dla zagranicy, sytuacja w Kongo, stosunki administracji z Kongresem i inne.

Prezydent Kennedy przyznał, że Stany Zjednoczone ustępują Związkowi Radzieckiemu w opanowywaniu kosmosu i że upływie jeszcze sporo czasu, zanim będą mogli dogonić Związek Radziecki w tej dziedzinie.

„Pozostajemy w tyle za Związkiem Radzieckim w budowaniu rakiet dalekiego zasięgu” — podkreślił mowa. Do budowy rakiet takich rozmiarów, jakimi dysponuje Związek Radziecki, przystąpił nasz kraj dość późno. Jest to kolosalna praca. Tak więc pozostaliśmy w tyle i będziemy nadal pozostawać za Związkiem Radzieckim w ciągu pewnego czasu.

Zakład Statystyki Medycyny powstał w Łodzi

W Łodzi powstał pierwszy w kraju Zakład Statystyki Medycyny. Ta eksperymentalna placówka będzie prowadziła działy: analizy spraw ogólnomedycznych, sanitarno-epidemiologicznych oraz statystyki medycznej.

Materiały opracowywane przez Zakład Statystyki Medycyny pozwolą kierownikowi służby zdrowia lepiej orientować się na bieżąco w stanie zdrowotności społeczeństwa. Na tej podstawie będzie można dokonywać odpowiednich zmian organizacyjnych w lecznictwie.

Zakupiliśmy w Kanadzie 300 tys. ton pszenicy

WARSZAWA (PAP). — W Kanadzie bawi wiceminister handlu zagranicznego — Franciszek Modrzewski. Udał się on tam, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia kanadyjskiej wystawy narodowej w Toronto oraz przeprowadzić rozmowy w sprawie dalszych dostaw pszenicy. Rozmowy te przyniosły w efekcie podpisanie przez wicemin. Modrzewskiego oraz kanadyjskiego ministra rolnictwa — Alaina Hamiltona porozumienia, przewidującego sprzedaż do Polski 300 tys. ton pszenicy.

Transakcja ta, przedstawiająca wartość kilkunastu milionów dolarów, została dokonana na warunkach kredytowych.

Dostawy nastąpią jeszcze w br. Jednocześnie obie strony uzgodniły, iż na podobnych warunkach będziemy mogli dokonać w niedługim czasie zakup dalszych 200 tys. ton pszenicy. Import pszenicy z Kanady ma już niejako charakter tradycyjny. W r. 1959 — również na warunkach kredytowych — zakupiliśmy w tym kraju łącznie 120 tys. ton pszenicy i jęczmienia (dostawy te częściowo były realizowane w 1960 r.), a w r. ub. — 500 tys. ton pszenicy.

W 1961 r. sprowadziliśmy łącznie zboża za 582,1 mln zł dewizowych, co stanowiło 8,3 proc. wartości całego naszego importu w tym roku. Zakupy te dotyczyły głównie pszenicy (1.738 tys. ton za 449,4 mln zł

dewiz.). Równocześnie za pszenicę 70 mln zł dewiz. sprowadziliśmy ponad 310 tys. ton żyta oraz za ok. 62 mln zł dewiz. jęczmienia, a także pewne mniejsze ilości kukurydzy.

Dalsze szczegóły o rozmiarach klęski w południowych Włoszech

Wstrząsy o sile bomby atomowej

W kilku miastach 60 proc. domów zniszczonych

RZYM. Rzymski korespondent PAP donosi: Wiadomości, napływające z terenów, na których zarejestrowano trzęsienia ziemi, pozwalają już dziś na przybliżone określenie rozmiarów klęski. W całym szeregu miejscowości ci takich jak Ariano i Rupino (40 tys. ludności), Montecatini, Grottole, Mirabella, Ercolano i inne, ponad 60 proc. domów nie nadaje się do zamieszkania. W Neapolu uległo uszkodzeniu 3 tys. budynków.

Mieszkańcy zniszczonych gmin chowają nocy w różnych przygodnych schronieniach takich jak szkoły, hale targowe, teatry, dworce itp. lub w większych miastach. Kolony wojskowe strażnicy, wojska i innych instytucji publicznych dostarczają wodę do picia, koce i jedzenie.

Premier Fanfani obiecał w środę miejscowości nawiedzone klęską, żeby osobiście zdecydować o formie i zasięgu pomocy.

Kontrakt na 8,5 mln. dol. Polska wygrała przetarg w Brazylii na dostawę urządzeń kolejowych

KATOWICE (PAP). — Polska wygrała przetarg na dostawę do Brazylii ponad 60 tys. ton szyn i akcesoriów kolejowych. Ponadto przedstawiciele „Centrozapu” zawarli dodatkowy kontrakt przewidujący dostawę dalszych 10 tys. ton szyn w zamian za rudę brazylijską dla naszego hutnictwa. Wartość łączna dostaw wynosi 8,5 mln dolarów, tj. 34 mln zł dew. Pierwsza partia szyn wysłana zostanie w IV kwartale br.

Przetarg ogłoszony przez dyrekcję brazylijskich kolei Polska wygrała wspólnie z Jugosławią, mimo bardzo silnej konkurencji kilkunastu firm z różnych krajów, w tym Anglii, Belgii, Japonii, Kanady, NRF i Stanów Zjed-

noczonych. O wygraniu przetargu zdecydowało m. in. to, że jedynie oferta polska spełniała wszystkie warunki przetargu, zarówno pod względem technicznym, jak też specyfikacji i asortymentu.

Kradzieże w radzieckich placówkach w USA

MOSKWA (PAP). Korespondent Agencji TASS Wasiljew donosi z Nowego Jorku: 22 sierpnia nieznanymi sprawcami dokonali rewizji w lokalu siedziby korespondentów „Prawdy”. Podczas rewizji zniknęły noty z zapiskami korespondentów, dwie maszyny do pisania, aparat filmowy, zegarek, diamenty, a także inne przedmioty.

Odbyło się to podczas nieobecności korespondenta „Prawdy” w białym domu, mimo iż dziennikarze radzieccy w USA znajdują się pod czujnym nadzorem. I tak, ostatnio prawie cały tydzień za korespondentem „Prawdy” w Nowym Jorku stał jeździł niebieski „Plymouth” z numerem stanu Nowy Jork 5Y 9503.

Policja nowojorska nie spieszy się z poszukiwaniem nieprzepraszanych w siedzibie korespondentów „Prawdy” gości. Policjanci, którzy przybyli na telefonizację zawiadomienie korespondenta powiedział, że specjalni detektywi nie będą w stanie tego samego dnia zająć się poszukiwaniem sprawców, ponieważ „mają za dużo roboty”.

Jest to już nie pierwszy tego rodzaju wypadek. Na początku bieżącego roku np. z siedziby przedstawicielstwa Towarzystwa Akcyjnego „Amorg”, które zajmujące się handlem radziecko-amerykańskimi, zniknęła ciężka kasa ogniotrwała. „Amorg” nieścisł się przy jednej z centralnych ulic Nowego Jorku.

TASS o radzieckiej decyzji w sprawie komendatury Berlina Nowa sytuacja w „mieście frontowym”

BONN (PAP). — Jak stwierdza korespondent Agencji TASS, J. Borisow, decyzja rządu radzieckiego w sprawie zlikwidowania komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie wywołała w Bonn zamieszanie. Koła rządzące NRF są szczególnie poirytowane faktem, iż krok ten, zmierzający do zlikwidowania pozostałości II wojny światowej, nastąpił w chwili, kiedy na sygnał z Bonn Niemcy zachodnie i „miasto frontowe” opanowała kolejna historyczna kampania. Celem tej kampanii jest wywołanie psychozy wojennej i stworzenie nowej przeszkody na drodze do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i do uregulowania na tej podstawie sprawy Berlina zachodniego.

Zbliżony do rządu bółskiego dziennik „General Anzeiger”

przymaje, iż zlikwidowanie komendatury wojsk radzieckich w Berlinie (Dalszy ciąg na str. 2)

Ruch w strefie konwencji turystycznej

WARSZAWA (PAP). Znaczące rozszerzenie obszarów objętych konwencją turystyczną między Polską a Czechosłowacją w rejonie Tatrzyskich Karconoszy wpłynęło na ożywienie w bież. roku ruchu wycieczkowego w obie strony. Przez Łysą Polanę i inne przełęcze, przechodzi dziennie około 2,5 tys. turystów z CSRS, zaś w niedziele i święta liczba ich wzrasta do ok. 4 tys.

Życzenia dla wojsk lotniczych

GEN. DYW. J. FREY-BIELECKI
DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPŁOK
W WARSZAWIE

SZANOWNY TOWARZYSZU!

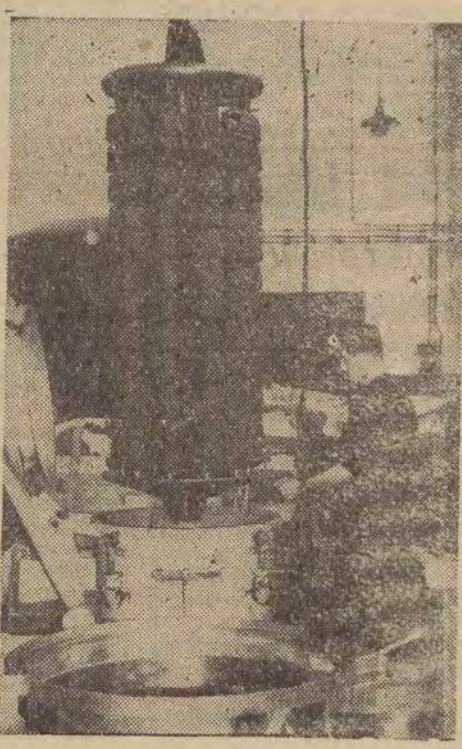
W związku ze świętem odrodzonego lotnictwa polskiego pozwólcie, iż w imieniu łódzkiej organizacji partyjnej i jej kierownictwa złożę na Wasze ręce wyrazy patriotycznych uczuć dumy narodowej ze wspaniałego rozwoju lotnictwa w potencjalnie obronnym naszej Ludowej Ojczyźnie.

Przesyłając z tej okazji serdeczne życzenia dalszego wzrostu sił lotniczych, stojących na straży naszych granic i pokoju, życzę Wam wiele zdrowia i radości w życiu osobistym.

I SEKRETARZ KŁ PZPR
M. TATARAKOWNA-MAJKOWSKA

Tkaniny z elany

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach przeprowadzają obecnie na przedłużeniu cienkiej próby z zastosowaniem do tkanin domowych elany. W przyszłym roku zakład wyprodukuje na rynek krajowy pierwsze tkaniny z elany. Część produkowanych obecnie, barwnych tkanin bawełnianych przeznaczona jest na eksport — głównie do Tunisu i Libii. Na zdjęciu: nowoczesna fabryka. CAF — fot. Szyperko



Pogoda we wrześniu

Wrzesień kojarzy się zwykle z początkiem jesieni. Zapomnijmy, że prawdziwe, oficjalne lato trwa do 21 września. I jak wykazuje meteorologiczne zestawienie w Polsce panuje w tym czasie na ogół ładna, słoneczna pogoda.

Jak będzie w tym roku? Czy wrześniowi urlopowicze skorzystają jeszcze z resztek lata?

Fachowcy z PIHM są optymistami i wróżą, że wrzesień będzie normalny pod względem temperatury natomiast nieco bardziej hojny jeśli chodzi o opady.

Oto szczegółowe przewidywania na poszczególne dekady.

W pierwszych dniach miesiąca temperatura od 17 stopni na północy do 22 na południu w nocy spadła do 10 stopni. Niewiele opadów.

W II dekadzie czeka nas najładniejszy okres całego września. Dużo słońca i ciepła. Temperatura ma wynieść od 22 st. na północy do 24-25 w centrum i na południu. W nocy jednak wystąpi ochłodzenie do plus 8-10 stopni.

Na początku III dekady pierwsza zapowiedź jesennych chłódów — nastąpi atak polarnomorskiego powiatu od północy i północnego zachodu. Trochę słońca, trochę chmur.

Temperatura będzie dość niska — w dzień ok. plus 13 stopni, w nocy ok. plus 3 stopnie. W tym okresie podczas nocnych dłuższych rozporządzeń

możliwe jest wystąpienie lokalnych, przygruntych przymrozków.

Ostatnie dni września przypominają znowu o złotej polskiej jesieni — nastąpić ma poprawa aury, wzrost temperatury i zjawia się dłuższe okresy słońca.

Przy okazji rozmów z meteorologami dowiedziałem się, że zima tegoroczna może być bardzo ostra. Tak wykazują wstępne opracowania i porównywania podobnych okresów po godowych z ubiegłych lat. Są to tylko prywatne opinie niektórych meteorologów. Bardzo oficjalne horoskopy postaram się podać w polowie września. (Wicherek)

Łódzki lekarz weźmie udział w kongresie SOZ

Jutro tj. w sobotę kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi dr. Janusz Indulski wyjeżdża do Genui. Łódzki lekarz weźmie udział w kongresie Światowej Organizacji Zdrowia, który będzie poświęcony statystyce medycznej.

Oplaty za transport na wczasy niedzielne

WARSZAWA (PAP). Ostatni numer „Monitora Polskiego” przynosi m. in. zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie pokrywania kosztów używania samochodów i innych środków transportu przez pracowników państwowych zakładów pracy dla celów wypoczynku w dni wolne od pracy. W myśl zarządzenia za używanie samochodów państwowych i samochodów ciężarowych na wycieczki w celach wypoczynkowych członków załóg i ich rodzin, rada zakładowa jest obowiązana zwrócić koszty faktycznych wydatków na płace kierowców i na sumy na częściowe pokrycie ogólnych kosztów eksploatacji pojazdów. Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Uregulowanie tego problemu istotnego dla dalszego rozwoju pracowników wczasów niedzielnych i świątecznych nastąpiło na wniosek CRZZ.

Czy dojdzie do spotkania Chruszczow - Kennedy?

(Dokończenie ze str. 1) merykański — oświadczył Kennedy. — Uplynie niewiele czasu, zanim zrównamy się ze Związkiem Radzieckim. Nie mamy jednak żadnych podstępów, by sądzić, że Związek Radziecki nie poczyni w tym czasie dalszych postępów w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej. Na pytanie dotyczące reakcji Stanów Zjednoczonych na zlikwidowanie przez Związek Radziecki komendatury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie, Kennedy ograniczył się do wskazania, że w tej sprawie opublikowane zostało już oświadczenie Departamentu Stanu i że Stany Zjednoczone będą kontynuować swoje działania w tym kierunku z rządem brytyjskim i francuskim. Opublikowane na krótko przed konferencją prasową Kennedy'ego oświadczenie Departamentu Stanu stwierdzało m. in., że niezależnie od decyzji Związku Radzieckiego, komendatura zachodni w Berlinie nadal będzie wykonywać swoje obowiązki.

Podróż Johnsona do krajów Bliskiego Wschodu

KAIR (PAP). Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon Johnson przybył w czwartek przed południem do Bejrutu. Johnson spotka się z prezydentem Libanu, generałem Chehabem i premierem Karamanem. W piątek Johnson odleci do Teheranu. W ten sposób rozpoczyna się jego 19-dniowa podróż, która zawiedzie go z kolei na Cypr, do Turcji, Grecji i Włoch. Amerykanie twierdzą, że celem podróży jest „zacieśnienie więzów przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi i krajami położonymi we wschodnim basenie Morza Śródziemnego.

Na arenie międzynarodowej

»Argentyna rośnie w nocy«

Clemenceau powiedział kiedyś, że „Argentyna rośnie w nocy, kiedy rząd śpi”. Powiedzenie to charakteryzowało pełny bezwład i niemoc tamtejszych reżimów. Podkreślało równocześnie fakt rozwoju kraju i narodu, niezależnie od tego, co robi rząd. Obecna sytuacja jest podobna, jeśli chodzi o „śpiący rząd”. Jednak nie towarzyszy temu żaden wzrost. Przeciwnie. Każdy tydzień pogłębia chaos gospodarczy. Skłócona między sobą generalicja zajmująca się od miesięcy widokiem, które jest w równie mierze komedią, jak i dramatem. Komedia — generalistów, a dramat — społeczeństwa. Partie burżuazyjne tracą resztki kredytu, jaki jeszcze miały wśród ludności, wykazuując niemal kompletny marazm polityczny. Nie podjęły nawet próby stawienia czoła zbuntowanemu generałom, którzy w marcu uwięzili prez. Frondiego i od tego czasu faktycznie władzą Argentyną przez podstawioną grupę cywilów — ministrów śpiącego rządu.

Inwestycyjne kłopoty przemysłu elektronicznego

WARSZAWA (PAP). — Na kolegium Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego, obradującym w czwartek w Warszawie, dyskutowano o udziałem dyrektorów wszystkich fabryk tego przemysłu nad sposobami poprawy sytuacji w dziedzinie inwestycji. Jest ona nie zadowalająca. Do końca lipca w elektronicznie wykonano zaledwie ok. 41 proc. rocznego planu inwestycyjnego. Tak więc w II półroczu trzeba wiele nadrobić, zlikwidować różnicę zaległości. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że w wielu przypadkach wina leży po stronie przedsiębiorstw budowlano-montażowych, które nie spełniają swoich obowiązków. Powodzenie więc w realizacji planów inwestycyjnych w elektronicznie zależy też od poprawy rewizji dotychczasowego systemu pracy załóg budowlanych. Warto przypomnieć, że w tym roku na inwestycje w przemyśle elektronicznym przeznaczono ponad 600 mln zł. Pieniądże te wydają się głównie na rozbudowę i modernizację fabryk, uzupełnienie parku maszynowego, na różne inwestycje związane z unowocześnieniem procesów wytwórczych. Z nowych obiektów — o dużym znaczeniu dla produkcji — wymienić warto hale wytwórcze w fabryce żarówek w Pabianicach, hale montażową w rozbudowywanych warszawskich Zakładach Telewizyjnych, nowy dział montażowy w warszawskich Zakładach Materiałów Lampowych.

Napad na kolej NRD

BERLIN (PAP). — W środę późnym wieczorem w sektorze francuskim Berlina zachodniego dokonano ponownego zamachu na szybką kolej elektryczną, będącą pod zarządem NRD. Wagon motorowy został obrzucony kamieniami, przy czym rozbito szyby w oknach kabiny motorniczego. Podobnych zamachów dokonano w ostatnich dniach już kilkanaście razy.

„Daily Express” Ani jednego żołnierza

LONDYN (PAP). — Londyński dziennik „Daily Express” zamieścił w swym czwartkowym wydaniu artykuł redakcyjny pt. „Ani jednego żołnierza”. W artykule tym dziennik pisze, że jeśli Adenauer zwróci się do Macmillana z propozycją, iż byliby pożądanymi, żeby oddziały brytyjskie obsadziły granice w Berlinie zachodnim w przypadku gdyby wydarzenia wymykały się spod kontroli władz miejscowych, „zachodniemieccy” kanclerz powinien usłyszeć w odpowiedzi: „Ani jeden żołnierz brytyjski nie zbliży się do granicy”. Do władz zachodniemieckich należy sprawowanie kontroli nad Murem i zagwarantowanie, aby nie dopuścić do żadnych incydentów, które mogłyby spowodować kryzys.

Nowa sytuacja w „mieście frontowym”

(Dokończenie ze str. 1) Berlinie „w sposób istotny zmieniła sytuację”. Decyzja radziecka — pisał z zaniepokojeniem ten dziennik — stanowi wyraźny pierwszy krok w kierunku zawarcia traktatu pokojowego i demilitaryzacji Berlina.

Inny dziennik zachodniemiecki, „Frankfurter Rundschau” również przyznaje, iż daremne okazują się wszelkie próby bońskie Ministerstwa Spraw Zagranicznych „utrzymać przy życiu” w teorii fikcji odpowie-

dzialności czterech mocarstw za Berlin i Niemcy”. Innymi słowy, bońskie kółka rządzące zdają sobie sprawę, że gruntu usuwają im się spod nóg. Bowiem zniesienie komendatury wojsk radzieckich w Berlinie to jeszcze jeden poważny cios zadany planom rządu bońskiego, który za wszelką cenę pragnie zachować tam system okupacyjny i umocnić podstawy „miasta frontowego” jako bazy wypadowej NATO wewnątrz obozu socjalistycznego.

Ważnymi pozycjami w planie są też rozbudowa fabryki kinoskopów w łódzkiej i fabryki aparatów telefonicznych w Radomiu.

Ale, niestety, niektóre z tych ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych są realizowane słabo i tym samym z opóźnieniem, jak nowa hala w Fabryce Żarówek w Pabianicach i hala montażowa w rozbudowywanych warszawskich Zakładach Telewizyjnych.

Spór pozycja w planie inwestycyjnym są zakupy nowych maszyn. Analizując to zagadnienie, uczestnicy kolegium doszli do wniosku, że niezależnie od nowych zakupów trzeba lepiej niż dotychczas wykorzystywać istniejący park maszynowy. W uzasadnionych wypadkach przełożyć z jednego do drugich fabryk różne maszyny i urządzenia dla lepszego ich zagospodarowania. W tej sprawie za kilka tygodni odbędzie się w przemyśle elektronicznym „gielda” głównych mechaników.

Okoliczności zamachu na de Gaulle'a

(Dokończenie ze str. 1)

O godzinie 19 min. 20 gm, przy zapadającym zmroku, mały orszak prezydenta opuścił stolicę. Składał się on z dwóch samochodów DS „Citroen” oraz dwóch motocykli z prefektury policji. W jednym samochodzie jechał prezydent z towarzyszącymi mu osobami. W drugim inspektorzy bezpieczeństwa.

Opuścił Pariz samochody rozwinęły szybkość ponad 100 km na godzinę. Ośmiu kilometrów dalej pojazdy wjechały w Aleje Wyzwolenia przedmieścia Petit Clamart na pograniczu departamentów Sekwany i Seine-et-Oise. W momencie, gdy DS wjeżdżały do Petit Clamart naprzeciwko pojawił się wolno jadący prywatny samochód z czterema pasażerami. Przy prawej krawędzi chodnika Alei Wyzwolenia stała zgłoszona światłami mała ciężarówka „Estafette” marki Renault żółtego koloru. Gdy orszak prezydencki znalazł się na wysokości ciężarówki, trupa stojących za wozem osób oddał trzy salwy z broni maszynowej. Kule dosięgły pierwszą DS. Dwie kule uderzyły w helm jednego z eskortujących policjantów.

Mijający orszak generała prywatny samochód zatrzymał się nagle: kierowca otrzymał postrzał w rękę. W tym momencie zamachowcy wskoczyli do ciężarówki, oddając jeszcze jedną salwę. 50 metrów dalej orszak znalazł się ponownie pod ostrzałem. Tym razem ogień kierowany był z lewej strony alei, gdzie w wąskiej prostokątnej uliczce znajdował się również zgłoszony światłami „Citroen”.

Nie zatrzymując się orszak generała zmierział w kierunku lotniska z szybkością, na jaką pozwalały dwie przedziurawione kulami opony samochodu prezydenta. W kilka minut później obydwa DS zatrzymały się przy bramie.

„Combat” o zamachu na prezydenta Francji

»Nieunikniona próba sił między de Gaulle'em i OAS«

PARYŻ (PAP). — Jest charakterystyczne, że francuska prasa burżuazyjna unika w widoczny sposób, nazywając po zamachu na de Gaulle'a, komentarzy na temat działalności OAS we Francji i niebezpieczeństwa faszystowskiego, które ujawnia się od kilku tygodni nie tylko w tej ostatniej zbrodniczej akcji, lecz także w niezliczonych aktach bandytyzmu, kapturów mordestwach, sabotażach linii kolejowych, podpalaniach lasów oraz na szeroką skalę zakrojonej akcji propagandowej. Prawie wszystkie „dzienniki zamieszczają obszernie opisy

zamachu, ale unikają uwag komentarszowych.

Wyjątek stanowi „Combat”, który m. in. pisze: „Sytuacja jest poważna, ponieważ trudno sobie wyobrazić, aby OAS przerwała swą działalność. Jej podstawowym celem wydaje się teraz zabójstwo generała de Gaulle'a. Zamach ten wywołał oczywiście oburzenie, ale łatwość, z jaką go dokonano w kilka minut po sesji gabinetu, na której omawiano środki walki z bandytyzmem rzuca światło na bezsilność i lekkość władz”.

Dalej w tym samym komentarzu znajdujemy konkluzję: „Zamach wskazuje na kruchotę władzy i niebezpieczeństwo, na jakie naraża kraj ten system rządów jednostki. Zamach ten wskazuje na nieuniknioną próbę sił między generałem de Gaulle'em a OAS. Nad politycznym życiem Francji zawisł miecz Damoklesa...”

Nikołajew i Popowicz w telewizji moskiewskiej

MOSKWA (PAP). — Nowi komendanci radzieccy Andrian Nikołajew i Paweł Popowicz wystąpili w czwartek wieczorem w telewizji moskiewskiej i opowiedzieli wielomilionowemu audytorium o swej wyprawie poza Ziemie. Telewizjowicze ujrzeni następnie utracone na taśmie filmowej odcinki przygotowane przez Nikołajewa i Popowicza do lotu oraz fragmenty transmisji telewizyjnych z kosmosu, Nikołajew i Popowicz komentowali je na gorąco.

Konkurencyjne demonstracje w Algierze

ALGIER (PAP). W czwartek odbyła się w Algierze „próba sił” — jak nazywa to Agencja AFP — między Biurem Politycznym FLN a kierownictwem Willai IV. Obie strony wezwały ludność do uczestniczenia po południu w dwóch różnych demonstracjach.

Na apel Willai IV, we wtorek godzinach popołudniowych przez miasto przeciągnęły dwa pochody liczące po 400-600 uczestników, którzy demonstrowali pod hasłami: „Dość słów — zadamy czynów”, „Przeciz z kulami jednostki”, domagając się natychmiastowego uruchomienia fabryk oraz przeprowadzenia reformy rolnej.

W późniejszych godzinach popołudniowych na forum przed gmachem b. gubernatora odbył się inny wiec zwołany z inicjatywy Biura Politycznego FLN. Tłum Algierczyków, ocenia-

ny na 15-20 tys. osób, wyrażał niezadowolenie z bezczynności władz, domagając się szybkiego unormowania sytuacji.

Wśród zebranych, byli obok zwolenników Biura Politycznego również stronicy dowódcy Willai IV. Policja — po zaatakowaniu gmachu kamieniami przez niektórych uczestników — zabarykadowała się i usiłowała rozprościć ich za pomocą siłowni.

Do tłumów przemówił z bal konu członek Biura Politycznego FLN, Mohammed Said. „Jesteśmy po waszej stronie — zawołał on — niech żyje naród”. Głos jego ginał jednak często w tłumie protestacyjnych okrzyków.

Do zebranych przemówił również sekretarz generalny Biura Politycznego Khidder wskazując, że walka nie jest jeszcze skończona i że Francuzi są jeszcze obecni w Algierii.

Dnia 22 sierpnia 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i brat

Michał Lebenbaum

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, 24 sierpnia br., o godz. 17 z domu przedpożrzebowego Nowego Cmentarza Komunalnego przy ul. Smutnej, o czym zawiadamiają z głębokim bólem

ZONA, SYN, SYNOWA WNUCZKA i NIEOBECNY BRAT.

4399/K

W dniu 22 sierpnia 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 73

S. + P.

WIKTOR CHARYTONOWICZ

magister farmacji

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 sierpnia br., o godz. 10 w kościele św. Krzyża w Łodzi. Eksportacja z kościoła na cmentarz przy ul. Ogrodowej w tym samym dniu o godz. 16, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych, pogrążone w nieutulonym żalu

ZONA, CÓRKA i RODZINA.

13503/G

Renta — dobro społeczne

ZŁA WOLA i nieświadomość

Powszechne zaopatrzenie emerytalne — czyli system obowiązkowego zaopatrzenia pracowników i ich rodzin — jest realizowane z funduszy państwowych uzyskanych ze składek zakładów pracy. Są to więc pieniądze społeczne. Jako takie — podlegają szczególnej ochronie karno-prawnej. Zapewnia ją ustawa z 18. VI. 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej.

Innymi słowami, rencista, a ZA KRATKAMI?... kryje się za tym słowem inwalida pracy, człowiek stary, chory lub wdowa po nim, a więc z reguły najmniej mający do czynienia z prawem karnym — może znaleźć się za kratkami! W jakich okolicznościach?

Każdemu renciście wiadomo, że przyznanie mu renty jest rezultatem ustalenia całego szeregu okoliczności, mających wpływ na prawo do renty, podstawę wymiaru renty, jej wysokość itd. Niejednokrotnie zdarza się, że już po przyznaniu renty, a nawet po dłuższym jej wypłacaniu — jedna z tych okoliczności zmienia się, co powoduje wstrzymanie prawa do renty, obniżenie jej wysokości itd. Prawo rentowe zobowiązuje zainteresowanego do przekazywania organom rentowym informacji o każdej takiej zmianie. Organ zaś rentowy rozsyła co jakiś czas ankietę, celem sprawdzenia tych okoliczności. Renciście, który zaniedbał powiadomienia ZUS o tych okolicznościach, grozi wtedy zwrot nieprawidłowo pobranych kwot z tytułu renty, a w przypadkach złej woli, a z jego strony — odpowiedzialność karna. Przewidziana jest ona w art. 1 ustawy z 18. VI. 1959 r.: „Kto kradnie, przywłaszcza, wyłudza lub w jakikolwiek inny sposób zagarnia mienie społeczne — podlega karze więzienia do lat 5 i karze grzywny”.

Nie zawsze jednak rencista „wyłudza” — świadczenia rentowe ze złej woli? MA ZŁA WOLA? KIEDY RENCISTA MA ZŁĄ WOLĘ? Artykuł 19 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym odróżnia dwie sytuacje. Pierwsza polega na tym, że rencista, pociągany przez przyznającą mu rentę instytucję o okolicznościach powodujących ustanie prawa do renty lub wstrzymanie wypłaty, mimo zjawienia tych okoliczności pobiera ją nadal. Druga — gdy korzystał z nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo przejawiał inne formy złej woli. Zilustrujemy to przykładami...

Renciście uprzedzony został np., że podjęcie zatrudnienia powoduje zawieszenie prawa do renty. Kiedy został zatrudniony na okres próbny na trzy miesiące, rozumuje, że póki nie otrzymał zajęcia stałego — może pobierać rentę, nie powiadamia więc o swojej pracy i otrzymuje rentę nadal. Konsekwencją jest wtedy wezwanie do zwrotu nieprawidłowo otrzymanych kwot rentowych (ZUS może jednak w pewnych okolicznościach odstąpić od tego żądania)...

Drugi przykład spowodował niedawno rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w formie uchwały. Zasady prawnej, obowiązującej wszystkich sądów, Renciście, pobierający rentę starczą, w ogóle zataił okoliczność, powodującą zawieszenie mu prawa do renty — dłuższy czas nieprawidłowo inkasował przesyłane mu kwoty. Sąd Najwyższy orzekł, że takie działanie jest równoznaczne z wyłudzeniem w rozumieniu przepisu karnego o „ochronie mienia społecznego, jeżeli rencista działał z bezpośrednim wyraznym zamiarem uzyskania nie przysługującej mu renty i to z zamiarem nie ulegającym wątpliwości”. „Zła wola rencisty — czytamy w rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego — nie może być utożsamiana z jego świadomością pobierania nienależnego świadczenia”. Sąd Najwyższy tłumaczy, że rencista może być pociągany do odpowiedzialności za wyłudzenie wtedy, gdy okoliczności, w jakich nastąpiło zaniechanie zawiadomienia organów rentowych przez rencistę o zaistnieniu okoliczności, powodującej za-

wieszenie prawa do renty i pobranie renty — świadczą wyraźnie o tym, że działał on po to, aby uzyskać nienależne świadczenie. Zachodzi to w szczególności wówczas, gdy sprawca pozostawał w znowiu z inną osobą, np. z pracodawcą lub urzędnikiem organu rentowego...

Z SANKCJAMI Pociąganie do odpowiedzialności karnej, ludzi starych, chorych, niedołężnych lub inaczej doświadczonych przez życie — to ostateczność, do której musi uciec się państwo w przypadkach nader jaskrawych kradzieży mienia społecznego. W sprawach tych należy stosować jak najdalej idącą ostrożność, a nawet pobłażliwość, gdy występują wątpliwości.

Ustawodawstwo rentowe jest bardzo skomplikowane i miejscami niejasne. Trzeba więc myśleć o rychłym opracowaniu nowych, zrozumiałych dla wszystkich, wyraźnie sformułowanych podstaw prawnych zaopatrzenia emerytalnego. (Jas)

Autostop 1962

Autostop stał się już prawie obyczajem, wielu kierowców tak się przyzwyczailo do autostopu, że w tej chwili niektórzy nie żądają nawet książeczek autostopowych.

Tymczasem Społeczny Komitet Autostopu notuje 35 tysięcy sprzedanych książeczek autostopowych. Jest to nieco mniej, niż w ubiegłym roku, ale w każdej książeczce znajdują się kupony upoważniające do przejeżdżania 2 tys. km, podczas gdy w ubiegłym roku przewidywały tylko 1 tys. km.

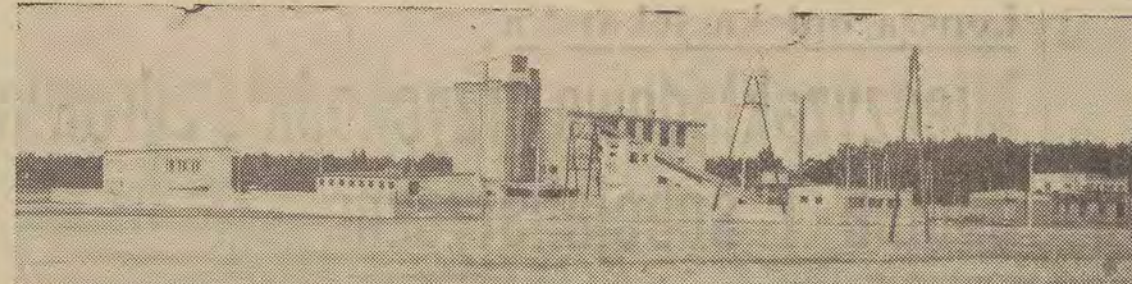
W br. nie było ani jednego wypadku. Zanożono potłuczenie i złamanie nogi u dwu autostopowiczów, ale zdarzyło się to nie na szosie, lecz w innych okolicznościach.

Społeczny Komitet Autostopu apeluje do kierowców, by odbierali na czas przewożących książeczek autostopowe, ponieważ w wypadku złego zachowania, czy straty spowodowanej przez autostopowicza, na podstawie numeru książeczki łatwo będzie można odnaleźć sprawcę zła.

Termin nadsyłania kuponów przez kierowców upływa z dniem 31 października. Nawet pojedyncze kupony będą braly udział w losowaniu 200 cennych nagród, wśród których znajdują się motocykle, pralki, telewizory i inne nagrody. J. W.



NAJPOPULARNIEJSZĄ ROZRYWKĄ WZASOWICZÓW JEST WYCIEZKA DO LASÓW SPALSKICH.



Motto:
„...potem bicz z piasku utoczy i już w gotowości stoi.”

W MARIANOWIE nie ma Mefista

Spytajcie kogoś w śródmieściu Łodzi o Marianów. Wzruszy ramionami i wyrazi zdziwienie. Marianów? Gdzie to jest? A to jest tam, gdzie harcerze z hufca „Promienistych” posadzili las im. XX-lecia PPR — tam, gdzie zaczyna się jeden z większych kompleksów leśnych pod Łodzią i ciągnie aż do Zgierza.

Okolica tu piękna. Ale poza pięknem krajobrazu obszar ten nie przedstawia większej wartości gospodarczej. Marna ziemia. Nawet mазowieckie żytiko rośnie z trudnością.

Skarby nieużytków

Na czym nie chce rosnąć zboże — z tego będzie się budować domy. W okolicach Marianowa, który — wyjaśniamy — leży około 2 km. w bok od Helenówki, odkryto wielkie złoża piasku kwarcowego. Do niedawna wykorzystywany tylko w ograniczonym stopniu jako materiał pomocniczy w budownictwie, obecnie staje się zasadniczym budulcem.

Zanim jednak będzie można użyć go do budowy domów, piasek musi przejść odpowiednią obróbkę. I tutaj — choć niby sprawa jest prosta, a surowiec wręcz prymitywny — zaprzęgnięto nowoczesną chemię: współczesną wadzę tajemną Mefistofelesa.

Ucisk wapna i piasku

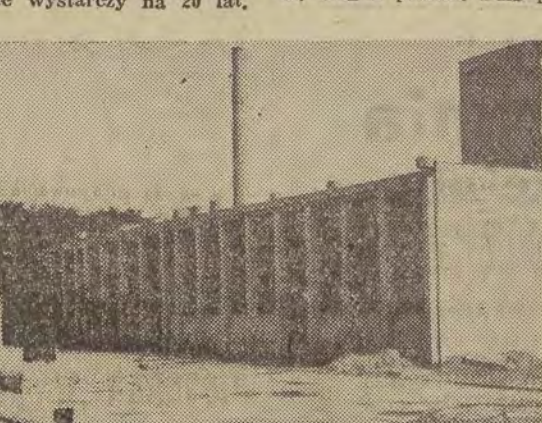
Procesy chemiczne, które uczynią z piasku budulec, będą się odbywać w urządzeniach i maszynach Zakładów Silikatów Łódź-Marianów. Ko parki wydobędą piasek, dostarczą go na transportery, te zaś wyniosą go na wysokość kilkumastu metrów i zsyją do specjalnych pojemników. Z drugiej strony wywrotki przywożą wapno palone, które po zmieszaniu z piaskiem, a całość zwilżoną wodą. (Na 100 kg piasku potrzeba zaledwie około 8 kg. wapna). Ta mieszanka przeniesiona zostanie do specjalnych pras i tam pod ciśnieniem 250 ton uformowana w cegły. Cegły zostaną przewiezione wózkami, (z których każdy możeś 800 sztuk), do olbrzymich kotłów tzw. autoklawów i tam będą dojrzewać przez 9 godzin w tempe-

Białe domy

Cegła silikatowa przewyższa właściwościami swoją, paloną z gliny, „siostre”. Jest tańsza — 1000 sztuk kosztuje około 600 złotych. Wytrzymałość ma wystarczającą dla potrzeb budownictwa — od 75—150 kg na cm. kw. w zależności od klasy. Drażona odmiana cegły silikatowej ma lepsze właściwości izolujące niż cegła pełna palona. Poza tym nie wymaga tynkowania i daje piękne elewacje. A przede wszystkim złoża podstawowego surowca potrzebnego do jej produkcji — piasku, są w kraju olbrzymie i wystarczą na bardzo długo.

Marianów

Piasku kwarcowego w Marianowie wystarczy na 20 lat.



Budynki wzniesiono oczywiście z cegły silikatowej...

Rocznie Zakłady Silikatów będą produkowały 20 mln sztuk. Marianów dostarczy więc Łodzi i okolicom około 400 mln doskonałych cegieł.

Już 1 października br. ruszy produkcja, a plan na IV kwartał przewiduje wyprodukowanie 4 mln sztuk. Obecnie trwa rozruch maszyn i urządzeń, które w komplecie — z wyjątkiem dwu pras — zaprojektowane zostały i wykonane w kraju. Budynki wzniesiono oczywiście z cegły silikatowej wyprodukowanej w podobnym zakładzie w Słupsku.

Zakłady Silikatów Łódź-Marianów powstały w szczerym polu otoczonym młodymi zagajnikami. To oczywiście komplikowało sprawę, trzeba było bowiem budować studnie głębinowe i kanalizację, a nawet mieszkania dla pracowników. Wzniesiono już dwa domy, w których zamieszka 12 rodzin.

Mimo to inwestycja opłaci się stokrotnie. Dawniej Mefistofeles „przycisniety” przez Twardowskiego „utoczył” m. in. bicz z piasku. Dziś pasek

„przycisniety” przez specjalistów zmienia się w cegły.

Tekst i foto: JOZEF POTĘGA

Publikacje Uniwersytetu Łódzkiego

Niemal równocześnie ukazały się aż 3 tomy Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego na rok 1962. Tomy 23 i 25 są poświęcone naukom prawno-ekonomicznym, a tom 25 filologii, a właściwie historii literatury polskiej i angielskiej.

Na specjalną uwagę zasługują następujące prace zamieszczone w serii prawniczej (t. 23 i t. 26): J. Lubowidzki — „Polityka podatkowa w Polsce Ludowej”, J. Rodziewicz — „Regulowanie budżetów terytorialnych”, W. Caban — „Zagadnienie absencji w przemyśle włókienniczym”.

Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego są do nabycia w Księgarni Naukowej DK ul. Piotrkowska 102.

J.

Na półkach księgarń

Alfred Liebfeld — Kruppowie (Dzieje czterech pokoleń) — KłW — zł 20.
Dzieje roku „królów armat” przedstawia autor w lekko zbeletryzowanej formie. Jest to praca polemiczna i demaskatorska, w której autor podjął próbę rozprawienia się z fałszywą legendą, apoteozującą niekiedy działalność czterech generacji największych przemysłowców Europy.

Las, rzeka i... czyli wczasy w Spale

Większość łódzian zna Spalę z niedzielnych wycieczek w upalne dni lata, gdy orzeźwiająca kąpiel w Pilicy czy spacer w pięknym lesie stanowią miły odpoczynek po całonocnej pracy. Są jednak łódzianie, którzy znają Spalę bliżej, to znaczy byli jej dwutygodniowymi wczasowiczami. Ci wyrażają się już mniej entuzjastycznie...

Piękne położenie Spali, to jedna z jej zalet. Drugą, bodajże nie mniejszą, jest jej położenie geograficzne, w centrum kraju, szczególnie bliskie dla dwóch największych ośrodków — Warszawy i Łodzi. Najwięcej też tu reprezentantów tych miast.

Z CZASÓW CARSKICH

Slawca Spali jako miejscowości wypoczynkowej jest odwrótnie proporcjonalna do liczby wczasowiczów, którzy tu wypoczywają. Bo FWP posiada niepełne 600 miejsc w domach wczasowych. Jak na możliwości terenu liczba śmiesznie mała. Dlatego uzyskanie wczasów w Spale należy ciągle do sukcesów trudno osiągalnych.

Wrecz to nieprawdopodobne, ale w okresie powojennym w tej miejscowości, oprócz jadalni (o której dalej) i adaptacji niewielkiego domku dla potrzeb wczasowych, nie zbudowano nic nowego. Dwa najmłodsze domy wczasowe „Łoś” i „Zubr” zbudowane zostały przez Niemców w okresie okupacji na ośrodku rehabilitacyjnym dla rannych żołnierzy. Reszta budynków pamięta czasy... carskie. Łatwo sobie wyobrazić, że o komforcie nie ma mowy. Ale nie o komfort wreszcie chodzi.

MIELONE BITKI

Jako się już rzekło, jedynym osiągnięciem powojennym w budownictwie jest jadalnia posiadająca ponad 300 miejsc. Stojąca się w niej wszyscy wczasowicze plus 100 osób mieszkających w domkach campingowych oraz uczestnicy sportowych obozów kondycyjnych. W sumie 700 osób urzęduje 3 razy dziennie wysięgi na posilki. Ci, którzy nie mają sportowej żylki, jedzą obiad zimny i „wybrakowany”.

Nie wiem czy posilki gotowane na taką ilość osób mogą być smaczne. W każdym razie funkcja spalskiego kierownika żywienia jest trudna i odpowiedzialna. Najlepiej to widzieć, gdy idzie on na urlop, a jego funkcję objmuje zastępca.

Bardziej imponujące stają się wówczas jadłospisy wywieszone na tablicy ogłoszeniowej, które wymieniają całe zastępy potraw o kuszących nazwach a na stołach już w 15 minut po rozpoczęciu wydawania obiadów pojawiają się „bitki mielone” (nb. w co i po co bije się mielone mięso?).

SAMOTNI I DZIECI

Spalski FWP przewiduje również wczasowy rodzinny. I chyba słusznie, że ta miejscowość raki typ wypoczynku przewiduje. Mnóstwo tu dzieci i trzeba przyznać, że pamięta się tu o nich. Duża liczba imprez dla dzieci, bogato wyposażona wypożyczalnia zabawek, książek i sprzętu sportowego dla najmłodszych sprawia radość nie tylko im, ale i rodzicom, którzy dzięki temu mogą sami nieco odetchnąć.

I jeśli jesteśmy już przy imprezach,

to aktywność, pomysłowość i inicjatywa miejscowego kierownika k-o sprawują, że wczasowicze mają wiele miłych i atrakcyjnych wycieczek od kajakowych przejażdżek po Pilicy, po autokarową wycieczkę w Góry Świętokrzyskie.

Jest jednak i ciemna strona tych wczasów rodzinnych. Brak miejsc i ciasnota nie pozwalają na odizolowanie samotnych dorosłych od rodzin. Wiadomo, że dorosłemu nie przeszkadza tylko krzyk jego własnego dziecka. A dzieci są i muszą być głośne. Teoretycznie dla rodziców przeznaczono są dwa domy wypoczynkowe, praktycznie przy takiej małej ilości domów jest to niewykonalne. Dzieci są we wszystkich prawie domach wczasowych, a to ludziom samotnym i starszym nie pozwala na właściwy wypoczynek.

CZY WARTO ROZBUDOWAĆ?

Bez wątpienia — tak. Zachęcają do tego piękne okolice. Tymczasem jedyną zaplanowaną inwestycją jest budowa drugiej jadalni na dalsze 300 osób, by wszyscy jednocześnie mogli korzystać z posilków. A przecież Spalę mogłaby być miejscowością przynajmniej na półtora do 2 tys. osób Istnieje, podobno w dobrym stanie, fundamenty pałacyku b. prez. Mościckiego, na łecuku zburzonego w czasie wojny. Na nich można by postawić dom co najmniej na 200 osób. Można chyba pokusić się o budowę domków campingowych wzorem łódzkich zakładów pracy. Ich bywalcy bardzo sobie ten rodzaj wczasów chwalą. Można, można, można... Spalę czeka.

T. WOJCIECHOWSKA

Uwaga, amatorzy-plastycy Tylko oryginały — nie kopie

Do łódzkiego Muzeum Sztuki, w związku z Konkursem Prac Amatorów Plastyków (zorganizowanym właśnie przez to muzeum, oba wydziały kultury, redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych) zgłaszają się już licznie zainteresowani, prezentując swoje obrazy, grafiki, rzeźbę i ceramikę.

Onegdaj zjawili się tam również 65-letni amator-plastyk z Sosnowca. Obrazy jego są naprawdę interesujące, opracowane nymi kopiami różnych obrazów historycznych. Ich twórcą nie posiada własnej inwencji artystycznej, jednakże technika, w jakiej wykonuje swoje kopie, świadczy o jego nieposłusznym uzdolnieniu.

Szkoda, że ten zapalony miłośnik plastyki przez całe lata pracując jak gąbka w izolacji i nie kontaktując się z fachowcami, nie miał po prostu sposobu, aby doszłifować swoje umiejętności.

Jeszcze jeden... stracony talent! A właśnie celem Konkursu Prac Amatorów Plastyków jest również wyszukiwanie samorodnych talentów, udzielanie im porad i pomocy.

Nawiasem mówiąc prace są Sosnowca nie będą przyjęte: regulamin zaznacza bowiem, że nadesłane na konkurs prace muszą być oryginalne, nie kopie. Tylko oryginały będą uwzględniane, ewentualnie nagrodzone i eksponowane na specjalnej wystawie.

Przypominamy również, że prace nadsyłać należy w dniach między 1 a 15 września, do łódzkiego Muzeum Sztuki (Więckiego 36).

(M)

„Jeszcze poczekajmy...”

Bar-kawiarnia może we wrześniu

Młodzi budowniczowie z LPE M nr 1 ukończyli prace przy wznoszeniu bloków przy ulicy Piotrkowskiej 265, przed terminem, na ogół dobrze i Łódź zyskała kilkadziesiąt mieszkań oraz... oszklony lokal na parterze.

Bloki oddano do użytku przeszło miesiąc temu. Pytamy więc wiceprzewodniczącego MKPG:

— Jakże jest przeznaczenie tego lokalu?

— Ma tam być kawiarnia. Dwa tygodnie temu rozmawiałem z „Gastronomią” i powiedziałem, że przystąpił już do zagospodarowania.

Pytamy więc dalej.

— Czy to LZG — Kawiarnia? Kiedy otwierać dla publiczności lokal przy ulicy Piotrkowskiej 265?

— Kawiarnia tam nie będzie. Początkowo mieliśmy ją tam uruchomić, ale później decyzja uległa zmianie i będzie tam bar-kawiarnia. To jednak należy do LZG-Zachód.

— Czy zdecydowaliście z tego lokalu „po wale”?

— Nie „biliśmy” się o niego specjalnie. W sąsiedztwie jest już przecież kawiarnia „Palacyk”, „martwa” i deficytowa.

No co? „Idziemy dalej...”

— LZG-Zachód? Kiedy otwierać bar-kawiarnię przy ulicy Piotrkowskiej 265?

— Jeszcze dokładnie nie wiadomo. Może we wrześniu?

— A dokładnie?

— Chyba przy końcu września. Do 15 sierpnia przejeżdżał ten lokal od DBOR. Przygotowywaliśmy już dokumentację na jego zagospodarowanie. Trzeba będzie to i owo przerobić. Zamówiliśmy meble...

— Ile osób pomieści bar-kawiarnia?

— 45. Poza tym z tyłu uruchomimy taras. Będzie się tu podawać kawę, ciastka, napoje oraz 4-5 dań gorących i 2 zupy. Dania gorące będą dowożone z lokalu przy ulicy Obywatelskiej, ale dopiero wtedy gdy zostanie on zmodernizowany.

— Kiedy to nastąpi?

— W IV kwartale br.

— A skąd weźmiecie pieniądze na czas zakończenia modernizacji?

— Z jakiegoś innego lokalu... Jednym słowem — „jakoś to było” i „jakoś to będzie”.

A tymczasem lokal w dobrym punkcie stoi nie wykorzystany. MKPG interesowała się nim ostatni raz 2 tygodnie temu. Nie chciały go LZG-Kawiar- nia, a na LZG — spadł trochę „z nieba” i poza planem.

Lepsza opieka lekarska

Międzyzakładowe przychodnie zdrowia ogólne i specjalistyczne

W dużych łódzkich zakładach pracy nad zdrowiem robotników czuwają przychodnie lekarskie zwane ZLZ. Chociaż ogółem jest ich sporo bo 141, to jednak niewielka ich liczba, bo zaledwie 23 zalicza się do placówek II — V stopnia posiadających również lekarzy specjalistów. Rozbudowany i bardzo dobrze wyposażony ZLZ posiada np. ZPB im. Marchlewskiego. W łódzkich ZLZ najczęściej jest poradni ogólnych, bo 139, ginekologicznych, które stoją na drugim miejscu jest już tylko 30.

O ile jednak załogi większych zakładów pracy posiadają na ogół dobrą opiekę lekarską o tyle opieka ta nad małymi załogami niewielkich fabryk jest niewystarczająca. Dość powiedzieć, że przeszło 60 tys. robotników małych fabryk pozbawionych jest przemysłowej opieki lekarskiej, chociaż naturalnie mają oni możliwość leczenia się w swoich poradniach rejonowych.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi omawiano właśnie i zatwierdzono program rozwoju przemysłowej służby zdrowia. Przewiduje on przede wszystkim zwiększenie liczby placówek przyzakładowych dla budownictwa i małych zakładów pracy.

Do roku 1965 powstanie w Łodzi 31 dalszych ZLZ. Zorganizowane zostaną zarówno międzyzakładowe przychodnie ogólne jak i specjalistyczne. Przychodnie ogólne otaczać będą opieką załogi małych zakładów, a specjalistyczne udzielać porad pracownikom tych zakładów, w których nie ma gabinetów specjalistycznych. Zupelną nową formą będzie powstanie obwodowych przychodni przemysłowych. W r. 1963 powstanie pierwsza tego rodzaju placówka przy Zakładach im. Jurczaka. Podlegać będzie jej 12 zakładów o ogólnej liczbie 20 tys. pracow-

ników. W r. 1964 drugi „obwód” otrzyma Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego dla 20 tys. budowlanych. Do r. 1965 zorganizowane będą jeszcze dwie tego rodzaju placówki. Jednocześnie zwiększy się ilość laboratoriów analitycznych. Do tej pory jest ich 22, za trzy lata powstanie dalszych 20.

Program rozwoju przemysłowej służby zdrowia jest ambitny i wymagać będzie dużej

go wysiłku ze strony zarówno miasta jak i związków zawodowych oraz zakładów pracy. Niewątpliwą pomocą będzie dopływ nowych kadr lekarskich i pielęgniarskich. Z 70 lekarzy, którzy w przyszłym roku rozpoczną pracę, 23 zabierze przemysł. Związek zawodowy przyrzeka, że ufundując stypendia dla lekarzy pragnących specjalizować się w medycynie przemysłowej. Trzeba dodać, że Łódź jest jedynym miastem w Polsce szkolącym lekarzy przemysłowych. CRZZ przekazała na rok bieżący dla Łodzi 785 tys. zł na aparaturę do laboratoriów analitycznych.

Niezmiernie ważne jest i to, że z dniem 1 stycznia lekarze w placówkach przyzakładowych zatrudnieni będą już na pełnych etatach. (Kas)

„Dni Działkowca”

☐ Pokaz kwiatów ☐ Festyny ogrodowe
☐ Nowe świetlice

Od 1 do 3 września br. odbędzie się „Dni Działkowca”. Na terenie Łodzi posiadamy 60 ogrodów działkowych i 5 tysięcy działkowców. Już opracowano program „Dni”. Rozpoczyna się one w dniu 1 września festynem ogrodowym w Pracowniczych Ogródkach Działkowych im. Okręży przy ulicy Mazowieckiej.

W niedzielę 2 września o godz. 10 w POD im. Konopnickiej przy ulicy Pryncypalnej przewidziany jest pokaz kwiatów. Działkowcy zademonstrują najpiękniejsze róże, goździki i gladiolusy. W wieczorem odbędzie się festyn ogrodowy. W POD im. Konopnickiej i J. Krasińskiego przewidziane są ponadto pokazy dla gospodyń przyrządzania surówek i przetworów z owoców i warzyw. Specjalnie dla dzieci przewidziany jest festyn, który odbędzie się w dniu 8 IX, o godz. 15 na terenie POD im. Reymonta.

Na zakończenie „Dni” przewidziane jest otwarcie świetlicy w POD im. Janka Krasińskiego na Nowych Sadach. Świetlicę tę wykonano z materiałów uzyskanych w ramach czynów społecznych użytkowników działek. Tego samego dnia o godz. 13 urucho-

widziane jest otwarcie świetlicy w POD im. Janka Krasińskiego na Nowych Sadach. Świetlicę tę wykonano z materiałów uzyskanych w ramach czynów społecznych użytkowników działek. Tego samego dnia o godz. 13 urucho-

mona będzie świetlica na terenie ogrodu działkowego w Pabianicach. Użytkownicy działek odwiedzać będą łódzkie szpitale, domy emerytów, zakłady dla przewlekle chorych z przetłumaczonymi w formie kwiatów i owoców. Przewidziane jest też złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikami, w miejscach kaźni i na grobach żołnierzy. 2 i 3 września na terenie Łodzi bawić będzie delegacja działkowców z NRD i Czechosłowacji. Łódzcy użytkownicy działek nawiążą z nimi ścisły kontakt.

Na marginesie „Dni Działkowca” trzeba byłoby przypomnieć, że Rada Narodowa m. Łodzi zatwierdziła w r. 1963 plan rozwoju ogrodów działkowych w naszym mieście. Niestety do tej pory nie uruchomiono ani jednego ogrodu umieszczonego w tym planie. (Kas)

Jutro o 17

Piosenka w parku

W sobotę (25 bm.) o godz. 17 w muśli koncertowej Parku Poniańskiego odbędzie się 31 „Spotkanie z piosenką”, na którym pod kierunkiem Jerzego Sidorowicza, przy akompaniowaniu Czesława Majewskiego będziemy się uczyli piosenki Henryka Klejnego do słów Amelii Lisickiej „Mała miłość”.

Klub Białej Szpilki

podaje dziś drugą porcję „Grubych ryb” w Teatrze Powszechnym o godz. 20



Wśród wykonawców zobaczmy m. in. doskonałych: Małę Wacławską-Holoubek, Aleksandra Fogla (na zdjęciu), Tadeusza Sobare i innych czołowych aktorów TEATRU POWSZECHNEGO. Bilety ulgowe, za okazaniem niższej zamieszczonego kuponu, można nabywać od godz. 10 do 13 i od 16 do 19.30 w kasie przy ul. Obr. Stalingradu 21.

KUPON KES
uprawnijający do nabycia 4 biletów ulgowych na przedstawienie komedii „GRUBE RYBY” w Teatrze Powszechnym.

Czy dzień niesie?

NA DACHU... LAS?



W centrum miasta, przy najruchliwszej ulicy Piotrkowskiej wyrosła sobie mała brzośka. W wielkim mieście trudno znaleźć miejsce dla małej brzośki, by mogła rosnąć jak chce. W parkach „wtrącają” się ogrody nicy, na skwerach nie wszyscy przejmują się hasłem, że „zieleni zdołają”.

Znalazła sobie jednak brzośka miejsce, do którego ludzie mają utrudniony dostęp — wysoko na gzymsie budynku wykończalni ZPB im. F. Dzierżyńskiego. I rośnie na przekór wszystkim „zdobnie” Łódź zielenią.

Tekst i foto: ip

Krytyki i docinki

ZAMIEŃIŁ STRYJEK...

Mieszkańcy AL 1 Maja do roku ubiegłego korzystali ze staromodnego oświetlenia gazowego. Potem zainstalowano im nowoczesne — elektryczne. Ale już przy pierwszej próbie okazało się, że część lamp nie działa. Nie zmartałoby to jednak nikogo z wykonawców. Stopniowo zaczęły gasnąć inne lampy. Dziś ciemności na AL 1 Maja na odcinku od ul. Żelazowskiego do ul. Towarowej rozjaśniają tylko 2 lampy.

Nic więc dziwnego, że mieszkańcy AL 1 Maja wracając po omacku do domu wspominają z rozrównieniem dawne

gazowe latarnie. Jakże były to były, ale przynajmniej działały.

Jeden samochód — jedna instrukcja

Przy kupnie samochodu każdy otrzymuje instrukcję obsługi. Pech chciał, że moja instrukcja zaginęła. Udałem się do „Motocyklu” prosiąc o sprzedanie nowej. Spotkałem się z odmową, bo okazało się, że „Motocykl” otrzymuje tyle instrukcji, ile samochodów. Rozumiem, oszczędność — szczerze mówiąc, ale czy to nie przesada?

Posiadacz „Syrenki”

Mała encyklopedia

Śladami DAWNEJ ŁODZI

Początkowo rada miejska była czynnikiem pomocniczym urzędu ławniczego. Stopniowo zaś staje się przedstawicielstwem patrycjatu miejskiego i znacznie rozszerza zakres swoich uprawnień.

W XVI w. zjawia się zwyczaj pobierania tzw. „pamiątkowego” — opłaty za wpisanie do ksiąg. Urząd rady miejskiej zagarnął tym samym w swoje ręce faktyczną legalizację aktów prawnych.

Urząd radziecki przejmując inicjatywę nad rozwojem miasteczka. W związku z przyjęciem biskupa Uchanańskiego, cała akcja budowy ratusza po zostaje w gestii rady miejskiej.

Najsilniejszy wpływ na losy miasta i jego sprawy osiąga urząd radziecki w okresie od 1560 do 1679 r., tj. w okresie, gdy władza wójtów już osłabła, a starostowie nie osiągnęli jeszcze całkowitej władzy.

Poza mieszczanami, którzy z dala prądziada żyli w Łodzi i „legitymowali się” majątkiem, do rady wybierani byli także w XVI i na początku XVII w. również ostatnio osiadli w mieście zamożni mieszczanie. Spotyka się więc w jej składzie Słanków, Rozwórow, Rózków, Kasprzyków, Deczeków, Jalochoń, a większość nazwisk świadczy o tym, iż byli to „nowobogacze” przybyli z okolicznych wsi.

(c. d. n.)

Dlaczego?

W Zakładach Przemysłu Elektrycznego „Elester” likwiduje się stółkę. Stółka istnieje od 17 lat i wydaje dziennie około 230 obładow. Niektórzy pracownicy jedzą na miejscu, a wiele osób zakupuje te obładow na wynos. Stółkę prowadziła PSS i wszyscy byli z niej bardzo zadowoleni. Za jedynie 6,20 można było zjeść szybko, smacznie i obficie.

W sprawie utrzymania stołówki zwracali się już robotnicy z Zakładów „Elester” do Ligii Kobiet i Zw. Zaw. Przyszły i do nas z prośbą, aby napisać o ich kłopotach. Pisaliśmy wierząc, że sprawę da się jakoś załatwić w interesie załogi.

(Kas)

W Klubie MPiK

Spotkanie z Zb. Koczanowiczem

Stało się to już dobrym zwyczajem, że w każdy piątek odbywają się w czytelni Klubu MPiK, organizowane przez Klub Miłośników Teatru przy TPL, spotkania teatralne.

Dziś, 24 bm., o godz. 17.30 publiczność łódzka spotka się z koleją z popularnym reżyserem i artystą Teatru Powszechnego Zbigniewem Koczanowiczem.

Bar czy apteka?



— Pan się dziwi... małe porcje. Przecież wszystko na recept...urę!

Dziś premiera w nowej hali Wdzewa Koszykarze NRD, Rumunii i dwa zespoły polskie w trzydniowym turnieju

Dziś o godz. 13, rozpocznie się w przebudowanej hali sportowej na Wdzewie międzynarodowy turniej piłki koszykowej. W turnieju tym udział biorą zespoły: NRD, Rumunii oraz Polski B i Polski - juniorów.

Koszykarze NRD przyjeżdżają do Łodzi własnym autokarem i wczoraj przed południem odbyli pierwszy trening. Rozmawiamy z kierownikiem reprezentacji p. Ralfem Carlowitzem.

— Rozgrywki zapowiadają się atrakcyjnie. Widziałem na poprzednich turniejach waszą drużynę i sądzę, że Polska B powinna odnieść zwycięstwo.

— Czy koszykarze NRD grali już kiedyś w Polsce?

— Drużyna wystąpi pierwszy raz, ale poszczególne gracje, zwłaszcza koszykarze z berlińskiego Dynamo występowały niejednokrotnie w różnych ważnych miastach.

— Proszę o skład drużyny.

— Barby Klaus, Bodmann Karl, Fuhrmann Detlef, Haackel Lothar, Kühl Wolfgang, Neigenfind J., Feuker Hans, Ribitzki

W Łodzi egzamin przed wyjazdem do Belgradu

W sobotę i niedzielę 1 i 2 września br. odbędzie się w Łodzi na stadionie Startu generalna próba lekkoatletów kandydujących na wyjazd do Belgradu. Wezmą w tym miły udział najlepsi zawodnicy przebywający na zgrupowaniu w Spale.

W sobotę dwa mecze III ligi piłkarskiej

W sobotę odbędzie się w Łodzi dwa mecze o mistrzostwo III ligi. Obok meczu Orzeł - Widzew rozegrane zostanie również spotkanie Włókniarza Łódźkiego z piotrkowską Concordią na stadionie przy ul. Kilińskiego o godz. 16.30.

Przed meczem wręczony zostanie zespołowi Włókniarza puchar „Expressu” jako nagroda za najbardziej fair game. Warto zaznaczyć, że piłkarze Włókniarza swym nienagannym zachowaniem się podczas gry już po raz wtóry zostali wyróżnieni.

Niepowodzenia piłkarzy LKS wywołały prawdziwą lawinę listów i telefonów. „Jak to?” — zapytywano — klub otrzymał posiłki wyniszczające zespoły, skąd pochodzą nowe nabytki, a mimo to przegrywa.

Miary dopełniła decyzja ŁOZPN karząca LKS 1000 zł. w ramach mandatu za wystawienie Zalegę do drużyny III-ligowej.

— Nie nie rozumiem — pisze Jan Gierańczyk. — Najpierw oddaje się zawodnika do LKS, a potem karze się ten klub za to, że wystawił go do swej drużyny.

Takie i podobne im zarzuty znajdują się w większości korespondencji, jaką ostatnio otrzymaliśmy.

Sprawa nie jest ani prosta, ani łatwa. Inicjatywa kierownictwa łódzkiego piłkarstwa ma precedens w posunięciach Śląskiego OZPN. Być może zabrano się do tego niezdarnie, na pewno za późno, lecz decyzje ŁOZPN zasługują na wszelkie miary na uznaniu.

Istnieje wiele poglądów na ten temat. Nawet w redakcyjnym gronie trudno było ustalić poglądy. Przekazujemy dyskusję dwóch naszych współpracowników, znanych jako eksperci w piłkarskich: WIESŁAWA KACZMARKA i KAZIMIERZA ROZMYŚLÓWICZA.

K.: — Czy można usprawiedliwić karanie klubu za to, że „osiemlił się” wystawiając świeżo pozyskanego zawodnika do III-ligowego zespołu?

R.: — Parokrotnie już wyjaśnialiśmy, że ŁOZPN, zresztą nie bez pomocy „Dziennika Łódzkiego”,

Goetz, Sauerbier Klaus, Schulze Dieter, Stahl Karl, Straube Axel, Westphal Dieter. Karl Stahl będzie chyba zawodnikiem najwyższym wzrostem spośród wszystkich koszykarzy biorących udział w turnieju, liczy on 2,11 m wzrostu. Królem strzelców w naszym zespole jest koszykarz oznaczony nr 10 — Ribitzki z klubu Rotation Berlin. Najmłodszym zawodnikiem w zespole jest Fuhrmann.

Z kolei odwiedzamy drużynę Rumunii. Szefem ekipy jest prezes sekcji piłki koszykowej przy rumuńskim GKKF, pan Georgesescu.

Drużyna Rumunii grać będzie w składzie: Schäfer, Dragos, Stoica, Antonescu, Baltag, Bogdan, Iacobi, Tudoss, Cojocar, Dolhan, Scripcaru, Savu.

Rekordzista wzrostu jest Erwin Schäfer — 2,03 m. Wiekosność chłopaków pochodzi z Bukaresztu, są bardzo młodzi i czarnowłosi.

A teraz jesteśmy w gronie triumwiratu trenerów polskich koszykarzy — Bedkowskiego, Przywarskiego i Mikulowskiego.

Polska B, grać będzie w składzie: Czernichowski (Wisła Kraków), Małek (Wisła Kraków), Perka (AZS AWF), Blauth (AZS AWF), Kwiatkowski (AZS AWF), Ronikier (AZS AWF), Suski (Legia), Kargul (LKS), Rechowicz (AZS Gdańsk), Oleśki (Lech Poznań), Repko (Śląsk

Wrocław), Kryglewski (AZS

Gdańsk). Polska (juniorzy): Grzywna (Baidon), Słotowski (Wawel), Smełkowski (Warta), Pietrzyk (Wisła), Michałowski (Wisła), Nowak (Znicz Pruszków), Piltz (Legia), Łęcki (Korona), Solski (MKS Zielona Góra), Moronczyk (AZS AWF), Lewiński (Start Gdynia), Kuchta (MKS Łódź), Jędrzejewski (Polonia Warszawa), Świech (MKS Zabrze).

— Czy Moronczyk jest spokrewniony z trenerem polskich lekkoatletów?

— Tak, to jest syn byłego naszego tyczkarza.

— A który z naszych chłopaków może rywalizować z gośćmi zagranicznymi pod względem wzrostu?

— Zaden z nich nie należy do rodziny wielkoludów i nie może dorównać Stahlowi, ale Blauth ma ni mniej ni więcej tylko 2,07 m.

Pan Przywarski uzasadnia nam intencję organizowania turnieju młodzieżowego.

— Będzie on sprawdzianem przygotowań po odbytych zgrupowaniach.

— Jaki jest program turnieju?

— Dziś o godz. 18 Rumunia spotka się z NRD, a dwa polskie zespoły zagrają ze sobą. W sobotę ciąg dalszy o tej samej godzinie. W niedzielę również o godz. 18 w hali na Wdzewie finał turnieju o I i II miejsce, jak również o III i IV lokacie.

J. NIECIECKI

Łódzki Tramwajarz zmierzy się z Zieloną Górą

Stanisław Golofit stał się najsłynniejszą rewelacją czarnego sportu, o czym już donosiliśmy w komentarzach do zwycięstwa Tramwajarza odniesionego w Opolu. Ten młody żużlowiec przedstawi się łódzkiej publiczności w najbliższą niedzielę w meczu z Zgrzeblarką (Zielona Góra).

Golofit jest wychowankiem Tramwajarza, a po świetnym debiucie w Opolu stanowi nową silną pozycję tej drużyny.

Nie jest jeszcze pewne czy wystąpi on we wszystkich wyścigach, ale został już uwzględniony w składzie drużyny.

Łódzianie wystąpią w swoim najjaśniejszym składzie i z nadzieją na awans w tabeli, w której zajmują dotąd 5 miejsce.

Mecz rozpocznie się o godz. 17.

2 ukaranych

Zaświadczenie rozpoczęły się mistrzostwa, już WGD zmuszony był zareagować na niesportowe wyczyny niektórych zawodników podczas gry.

Karę 3-miesięcznej dyskwalifikacji wymierzono piłkarzowi I-ligowego LKS, Charbielkowi za brutalną grę na meczu pucharowym z Orkanem. Winowajca może być zadowolony, że dotychczasowa jego niekaralność sprawiła, iż zawieszono mu dyskwalifikację na okres do 31 marca przyszłego roku.

Za podobne przewinienie, popełnione przez Ławnicką Włókniarz (Pab.), wymierzono mu karę 2-tygodniowej dyskwalifikacji, również z zawieszeniem półrocznym.

Pomoc i... sankcje

zdecydował oddać LKS kilku utalentowanych zawodników młodszej generacji. Postawiono jednak warunek: zawodnicy ci powinni odbywać treningi w gronie pierwszoligowców, to bowiem gwarantuje możliwość ich dalszego rozwoju i postępu.

K.: — Z treningami, zgoda. Przecież przewidują jednak, że w drużynie piłkarskiej może wystąpić 11 zawodników. I tylko 11, jakie pretensje można mieć do klubu za to, że w ograniczonych rozmiarach dokonuje eksperymentów z nowo pozyskanymi piłkarzami?

Wydać się może, że LKS pozbawił nawet ponad swoje możliwości na odmłodzenie zespołu. Proszę tylko policzyć: Kazimierski, Kowarski, Dawidczyski, Orczykowski, Sadek, Lorent. Czy to aby nie za dużo?

R.: — Przez wiele lat przekonywano nas, że Łódź jest „pustynią talentów piłkarskich”. My w ŁOZPN byliśmy innego zdania i bardzo nas cieszy zainteresowanie LKS wychowankami naszego okręgu. Nie jestem osobiste pewien, czy należy od razu tak gwałtownie odmładzać zespół, ale niewątpliwie ta terapia przyniesie pozytywne efekty.

Zgodziwszy się z zasadą, iż LKS jest reprezentantem naszego okręgu i że należy mu w związku z tym udzielić maksymalnej pomocy, nie możemy jednak zezwolić na marnowanie talentów. A mielibyśmy w tym względzie żałosne doświadczenia.

K.: — Pamiętam o tym. Jak

jednak wytłumaczyć sobie ostatnią decyzję ŁOZPN, która nie jest może tak drastyczna, jak to oceniano, ale wskazuje na pewne anomalie w łódzkim piłkarstwie. Nie tylko talenty na miarę Sadeka musiały przejść wszystkie szczeble piłkarskiej hierarchii, nim dostały się do pierwszego zespołu. Ernest Pohl, nie dostarczony przez Łódźan, grał w A-klasowym, potem kolejno poprzez Legię trafił do Górnik Zabrze i reprezentacji Polski. Powstałe pytanie, czy gdyby uwarunkowano przydatność Pöhla do pierwszego zespołu ŁOZPN, czy też musiałby wrócić do swej macierzystej Slavii (Ruda)?

R.: — Wydać się, że analogia jest zbliżona z intencjami ŁOZPN. Chcemy przyspieszyć awans piłkarzy, na który Pohl musiał czekać, niestety, za długo. Z drugiej jednak strony nie można by się chyba zgodzić z „marnowaniem” najlepszych piłkarzy w LKS, nie mających szans wystąpienia w zespole I-ligowym. Inaczej mówiąc — kierownictwo łódzkiego piłkarstwa jest przekonane, iż można i należy pomóc I-ligowemu zespołowi desygnowując doń najbardziej uzdolnionych piłkarzy. Ale, jak to było wyżej powiedziane, drużyna składa się z tylko z 11 zawodników i że szkoda dla interesu futbolu byłoby trzymać w tym klubie nadmiernej liczby najlepszych piłkarzy okre-

Wizytówka zwycięzcy



Jednym z zwycięzców wycieczki kolarskiej „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii był Mieczysław Ulik.

Meta VII wycieczki w 1953 r. znajdowała się na torze kolarskim w Helenowie. Ulik walczył na betonie ze znajdującym się wówczas w doskonałej formie Wacławem Wrzesińskim.

Podzielone były zdania, któremu z zawodników włożył na ramiona wieniec laurów. W pośpiechu organizacyjnym do dekoracji poproszono Wrzesińskiego, ale po chwili naprawiono błąd i komisia sędziowska ogłosiła wynik emocjonującego pojedynku. Zwycięzcą został Mieczysław Ulik.

Z nazwiskiem tego kolarza pierwszy raz spotkaliśmy się w 1949 r., kiedy to w organizowanym przez „Dziennik Łódzki” wycieczki dla niestowarzyszonych, organizowanym pod hasłem „szukamy talentów” zajął pierwsze miejsce.

Kariera jego jest dość barwna. Dwa razy reprezentował Polskę w Wycieczki Pokoju. W 1955 r. został mistrzem Polski w wycieczce torowej na 4000 m. Mieczysław Ulik startował również w Wycieczkach Dookoła Polski, zajmując dwa razy trzecie miejsce. W 1956 r. zdobył szarą mistrzowską drużynową w wycieczce na 4000 m. M. Ulik brał udział w wycieczkach międzynarodowych w Belgii, NRD, CSRS, Rumunii oraz na Węgrzech.

Kolecki wicemistrzem turnieju kulturystyki

Kolecki z LKS zdobył tytuł wicemistrza Polski w turnieju kulturystycznym, przeprowadzonym w Sopocie. W kategorii juniorów Woźniak z Budowlanych zajął 10 miejsce.

Czechosłowacki trener w łódzkim ośrodku hokeja

Obóz kondycyjny kadry hokejowej zorganizowany w ośrodku sportowym Startu w Wiśle został zakończony. Zdanem kierownika obozu, p. Czachil, dał on bardzo dobre wyniki.

Obecnie uczestnicy obozu korzystają z 2-tygodniowego urlopu. Nie oznacza to bynajmniej, że zostali zwolnieni z zajęć, bowiem 7 września zjadą się do Łodzi na następne zgrupowanie i poddani zostaną dalszym próbom. Wyniki prób zdecydują, którzy zawodnicy z grona 60 wejdą w skład kadry hokejowej. Zespoły seniorów i młodzieżowców będą liczyły po 20 zawodników.

Drużyny wejdą na lod 13 września i rozpoczną treningi specjalistyczne pod kierunkiem trenera Hughesa. Stawroka i Hertla, przy współudziale trenera Jęzaka. Nowo pozyskany trener Hertl jest Czechosłowakiem, a funkcja jego polegać będzie m.in. na prowadzeniu treningów w ośrodku szkolenia hokejowego w Łodzi. Ośrodek ten będzie działał niezależnie od szkółki hokejowej, prowadzonej przez trenera Wł. Króla. Szkółka ma za zadanie przygotowanie najmłodszej elity.

kadry zawodników dla klubów natomiast pod ręką trenera Hertla do ośrodka trafia hokeiści wybijający się już w klubach. Dzięki tak zaplanowanej pracy hokej Łódźki zyskuje na stałe zagranicznego trenera.

Drużyny kadrowe przebywać będą na zgrupowaniu w Palacu Sportowym pełny miesiąc i na tym skończą się ich przygotowania do sezonu. W skład kadry wejdą dwaj zawodnicy LKS: Chodakowski, który okazał się jednym z najpracowitszych na obozie w Wiśle i Rożen.

Sezon hokejowy, zdaniem p. Czachil będzie bardziej urozmaicony, niż roku poprzedniego. Obfitować on będzie przede wszystkim w pokazniejszą ilość spotkań o charakterze międzynarodowym i międzypaństwowym. M. in. w Łodzi odbędzie się międzypaństwowy mecz Polska — Norwegia. Intensyfikacja zajęć ma na celu możliwie najlepsze w naszych warunkach przygotowanie reprezentacyjnego zespołu, postawionego bowiem, że polska drużyna weźmie udział w mistrzostwach świata, jakie odbędą się w Szwecji.

Rekord świata na pływalni w Lipsku

Trwająca od niedzieli w Lipsku pasjonująca walka najlepszych pływaków Europy, przyniosła w czwartek po południu rekord świata. Wycieczni tego dokonali Niemki — Schmidt, Goebel, Noack i Pechstein, które w szafce 4x100 m zmiennym uzyskały czas 4.40.1. Wynik ten jest o jedną sekundę lepszy od dotychczasowego rekordu należącego od 1960 roku do Amerykanek.

Ponadto Kuzmin (ZSRR) ustanowił nowy rekord Europy na 200 m motylikiem — 2.14.2, a na 400 m dow. mężczyzn ustalono 4 rekordy krajowe: Bontehoe — Holandia (4.25.5), Rosendahl — Szwecja (4.25.8), Wiegand — NRD (4.26.8) i Lohnicky — CSRS (4.31.7).



Łódzianie, Wacchecki (z lewej) i Józefowicz (z prawej) mistrzami Polski na torze. Fot. — CAF

Radio i telewizja

PIĄTEK, 23 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Przerwa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Kultura — pliny poszukiwana. 17.35 Chwila muzyki. 17.40 Koncert Chóru Rogli. Wrocławskiej PR. 18.00 „Wiadomości z mikroświata” — aud. 18.10 „Ślawa i chwala” — odc. 34. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Recital tygodnia. 19.30 „Odpowiedzi z różnych szuflad”. 19.50 Melodie rozrywkowe. 20.00 Biżnik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Notatnik kulturalny. 21.10 „Tu mówi redaktor pedagogiczny”. 21.20 Koncert z cyklu „Pamięć”. 22.00 Niebem Paryża”. 22.35 „W rytmie tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Listy z Polski”. 8.55 Przerwa. 13.00 Koncert solistów. 13.25 „Notre tresor” — humoreska. 13.40 Program dnia. 13.45 „Warszawskie melodie”. 14.00 (L) „Podróże i krajoznawstwo” — aud. poetka. 14.30 (L) Na akordeonie gra Zygmunt Dziedziak. 14.45 „Czyby nieśmiertelność” — fel. 15.00 „Nad pięknym, modnym Dunajem” — gra nym. M. Lampertza. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Wspomnienia niebieskiego mundurka”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Omówienie progr. 16.10 (L) Melodie w pogodnym nastroju. 16.45 (L) „Czar ziołek” — rep. 17.00 (L) „Przed premierą „Cyga neri” Puccini’ego w Operze Łódzkiej” — aud. 17.30 (L) „Aktualno ści łódzkie”. 17.45 (L) „Zeszyty — jutro się skończy” — rep. 18.00 (L) „Melodia, rytym i piosenka” — aud. 18.20 (L) Radiorekla-

ma. 18.30 Wiadomości. 18.35 Z cyklu: „Sezame, otwórz się”. 18.50 Kwadrans muzyki tanecznej. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.10 „Janek” — opow. 20.30 D. c. koncertu symfonicznego. 21.13 Z kraju i ze świata. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.47 W rytmie tańca. 22.05 Teatr Rogli. Olsztynskiej „Mistyfikacja” — słuch. 22.48 Grają orkiestry taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.55 Program dnia (L)
16.57 Spojrzenia i opinie (L)
17.25 Ogólnopolski program tygodnia (W)
17.40 Lokalny program tygodnia (L)
17.55 „Polowanie na człowieka” — film z serii „Przypadki Wilhelma Tella” (W)
18.25 Wszelchnia telewizyjna — „Pionace niebo” — program filmowy z cyklu: „Ziemia, nasza planeta” (W)
18.55 Utwory wiolencelowe w wykonaniu Andrzeja Ordysa, przy fortepianie Jadwigi Szamotulskiej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Grube ryby” — komedia Michała Bałuckiego. Reżyseria — Roman Sykula, reżyseria TV — Tadeusz Woronicki. Wykonawcy: Czesław Przybyła, Hilda Skrzydłowska, Maria Wachowiak, Marian Wojtczak, Alcja Knast, Aleksander Fogiel, Zbigniew Płoszaj, Tadeusz Szabara, Czesław Mirewicz, Stefan Heine, Wacław Nowakowski. Transmisja z Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi (L ogólnopoli.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96, Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 225-64. Z-ca redaktora naczelnego 507-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział kult. i szt. 337-47. Dział woj. i 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30. sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczt. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopiów nie zamówionych redakcja nie zwraca.